

Ceny Prenumeraty.

W Łwowie: rocznie 10 zł. — Kor. 30. twardo 12.25 — Kor. 7.50. miesięcznie 75 kop. — Kor. 2.50. — za codzienną drukarnię odpowiadają do czasu dopłaty do miesięcznej 10 kop. — 60 hal. — Z przesyłką pocztową w opakowaniu miesięcznym 1.25 — Kor. 4.20. kwartalnie 3 zł. 75 — Kor. 12.50. rocznie 12 zł. 00 — Kor. 50. — Za granicę: wysyła pod opaską kwartalnie 10 zł. — Kor. 20. — Ceny oddzielnych numerów: W Łwowie: 2 kop. = 6 hal. — z przesyłką 3 kop. = 10 hal.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześcioliniowy drobnym pismem lub jego miejsce 7 1/2 kop. = 25 hal. Nadesłane za 1 wiersz trzyliniowy drobnym pismem lub jego miejsce 25 kop. = 80 hal. Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h. Zawiadomienia o ślubach i t. p. po 45 kop. = 1 Kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 2 1/2 kop. = 8 hal. — najmniej 25 kop. = 80 hal. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Łwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Łwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

Sukcesy angielskie w Belgji.

Na północ od Przasnysza. — Pod Przemyślem.

Otwieramy abonament próbny

na dwa tygodnie, od 16 marca do końca miesiąca

za 40 kop. = 1.33 kor.

z dwukrotną dostawą do domu.

Numery „Słowa Polskiego“ za ten czas, gdyby je kupować oddzielnie, kosztowałyby 54 kop. = kor. 1.80. Korzyść więc abonamentu oczywista, bo nie tylko mniejszy wydatek, ale pismo dostawiane będzie do mieszkania dwa razy dziennie, w porze śniadania i obiadu.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

Urzędownie 28 (13) (P. A. T.)

„Na wszystkich frontach 27 (12) bm. większych starć bojowych nie było. Na lewym brzegu Niemna i na drogach do Grodna walki miały charakter lokalny.

„Na północ od Simna zabraliśmy niewielki oddział niemiecki. Jazda nasza zabrała jeńców i dwie armaty.

„Na jeziorach w rejonie Kopciowa dwie kolumny nieprzyjacielskie znalazły się nagle pod naszym ogniem artyleryjskim i odniosły wielkie straty. Wyparłszy przeciwnika do najbliższych pod Augustowem lasów, wojska nasze skoncentrowały się w rejonie Lipska.

„Na prawych brzegach Biebrzy i Narwi bez zmian.

„Artylerja Ossowca działa w dalszym ciągu z powodzeniem.

„Próba Niemców dokonania ofensywy w rejonie rzeki Orzyca nie przyniosła im 27 (12) żadnej korzyści co do przestrzeni, nieprzyjaciel był nawet zmuszony ustąpić nam niektóre wioski i zagajniki. Na północ od Przasnysza Niemcy podeszli do naszych okopów o 1500 kroków, ale nie zdołali tutaj się umocnić. Pod naszym ogniem Niemcy osadzili swój front w tranzejach, przez nich poprzednio opuszczonych. Zabraliśmy wiele broni i amunicji.

„W Karpatach i w Galicji wschodniej wielka zamieć śnieżna i głębokie śniegi. Niemniej w rejonie Smolnika zmusiliśmy Austriaków odsunąć się od naszych pozycji. Nieprzyjaciel znowu atakował nas w rejonie Koziołki, ale bez powodzenia.

Urzędownie 1 (14) (PAT).

„Między Niemnem i Wisłą walki toczą się tylko w dolinach rzek Omulewa i Orzyca, oraz w kierunku Przasnysza, ogółem na froncie około 50 wiorst długości. Próby nieprzyjaciela posunięcia się naprzód zostały wszędzie odparte. Wojska nasze przeszedłszy 28 (13) do kontrataku, zajęły kilka wiosek. W in-

nych rejonach prawego brzegu Biebrzy i Narwi oraz lewego brzegu Wisły toczy się tylko walka artyleryjska.

„W Karpatach wielka zaręcz. W rejonie przełęczy Łupkowskiej posunęliśmy naprzód, zabierając przeszło 600 jeńców z 14 oficerami i 6 mitraljezami.

„Na froncie Rabba i Radziejowa—Studenne Austriacy usiłują w dalszym ciągu przerwać nasz front, ale ponoszą ciężkie straty.

„W rejonie Koziołki i Różanki Niemcy dokonali znowu bez przerwy szalonych ataków na nasze pozycje, ataki te jednak wszędzie odparto z wielką dla nieprzyjaciela stratą. Podczas kontrataku zabraliśmy kilkuset jeńców.

„W Galicji wschodniej z łatwością odparliśmy powtórne ataki nieprzyjaciela około wioski Niezwiska nad Dniestrem. Przytem jeden batalion austriacki został całkowicie rozproszony od naszego kontrataku.

„Pod Przemyślem w niespodzianym ataku zawładnęliśmy nieprzyjacielskimi pozycjami pod wsią Małchowice. Batalion austriacki, który zajmował te pozycje, został wzięty do niewoli.“

(Małchowice — wioska koło Hermanowic, w kierunku Chyrowa. — Red.)

KOMUNIKATY NIEMIECKIE.

Plotogród, 28 (13). (PAT.). Od czasu, jak pruski sztab generalny nie zawahał się skłamać, ogłaszając o zabraniu 300 armat rosyjskich podczas cofania się Rosjan z Prus Wschodnich, urzędowe komunikaty niemieckie w dalszym ciągu śmiało przekraczają wyradki. Niemcy podają za zwycięstwo działania swojej armji, wyniszczonej chorobami żołądka, która straciła pod Grodnem 10 mitraljez, 2 tys. jeńców, część obozu i usiłowała wystać pod Przasnysz swoje rezerwy, wreszcie zmuszona była znowu uwieźć je w rejonie suwalskim. Wszystko to działo się w walce z temi samymi wojskami, które, według komunikatów niemieckich, po cofnięciu się z Prus Wschodnich, nie powinny były już istnieć. W komunikacie niemieckim powiedziano, że Niemcy zabili naczelnika dywizji rosyjskiej, gen. Laszkiewicza, i porwali jego ciało. Rozrzucano proklamacje o tem w tej samej kolumnie, w której właśnie znajdował się nieknięty, pomieniony generał.

W ostatnim komunikacie niemieckim cofanie się wojsk niemieckich z pod Przasnysza 14 (27) lutego nazwane jest przypadkowem; ale warto nadmienić, że przy tem „przypadkowem“ cofaniu się pozostawili tam kilkadziesiąt mitraljez, 12 dział, przeszło setkę jaszczków z pociskami, 10 tys. jeńców i inną zdobycz.

Możnaby z większą słusznością nazwać przypadkowem, odstąpienie Niemców z pod Przasnysza w nocy na 27 (12), kiedy na linjach, bez udziału wojsk rosyjskich, wybuchła jakaś panika tak, że rano Rosjanie zobaczyli puste okopy, masę porzuconej broni, amunicji, front zaś niemiecki, jak się okazało, był już 4 wiorsty na zachód oddalony.

NADESEANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

Dr. LICKENDORF

385

w chorobach wewnętrznych i usznych, ul. Piekarska 10.

Na froncie zachodnim.

NA FRONTACH.

Paryż, 27 (12) (PAT.) Urzędowy komunikat o g. 11 wiecz.:

Na wschód od Lombardside zajęliśmy niewielki fort nieprzyjacielski o 100 metrów od naszych okopów.

O 3 kilometry na wschód od Armentieres Angliicy zajęli wioskę Eprinette. W sektorze Neu-Chatelet Angliicy idą z powodzeniem naprzód, i odparłszy dwa silne kontrataki zdobyli część linii niemieckich pomiędzy Pietre i młynem, biorąc przytem 400 jeńców z 5 oficerami.

W Szampanji we czwartek wieczorem zajęliśmy kilka nieprzyjacielskich okopów po za wyżyną na północny wschód od Mesnil i wzięliśmy jeńców z oficerami. W piątek znowu nieco posunęliśmy się naprzód. Trochę dalej na zachód zajęliśmy kilka okopów niemieckich, równoległych do drogi do Tahure.

Na pierwszym brzegu Mozy odbiliśmy część okopów, w której zdołali się poprzednio usadowić Niemcy.

Paryż, 27 (12). (PAT.). W Reichackerkopf odparliśmy nocny atak nieprzyjacielski i posunęliśmy się na 200 metrów naprzód.

Paryż, 28 (13) (PAT.) Komunikat urzędowy g. 3 popołudniu:

Nad Izerą Belgijczycy utrwalili i powiększyli wyniki osiągnięte w czwartek. Angliicy posuwając się dalej przeszli strumień Loo, równoległy do drogi Neuve-Chapele-Fleurbaix, znajdujący się między tą drogą a Aubert. Tutaj wojska angielskie zajęły kilka nieprzyjacielskich okopów, dosięgły drogi, idącej od północnego zachodu na południowy wschód ku Aubert, obsługujący przedmieście tego miasta. Na połudn. zachód od Pietre, wojska angielskie zawładnęły kilku grupami domów, które poprzednio Niemcy doprowadzili do stanu obronnego. W ciągu dnia Angliicy zabrali około 1000 jeńców i kilka mitraljez. Lewą i prawą stronę armji angielskiej wspomagały wojska francuskie, przy pomocy intensywnego ognia artyleryjskiego i karabinowego. W Szampanji Francuzi posuwali się w dalszym ciągu naprzód. Pod koniec dnia na północnych stokach grzbiętu i na półn. wschód od Mesnil zabrali 150 jeńców. Pod Reichackerkopf nieprzyjaciel po zaciętych bombardowaniem usiłował wykonać atak, jednak wojska nasze go zatrzymały.

Paryż 1 (14) (PAT.) Komunikat urzędowy, wydany dn. 1 (14) w południe brzmi: Wojska belgijskie posuwały się w dalszym ciągu w łuku utworzonym przez Izerę. Ich artylerja, poparta przez nasze ciężkie działa zburzyła punkt oparcia, wzniesiony przez Niemców na cmentarzu w Divmude.

Nieprzyjaciel bombardował Ypres. Było kilka ofiar z pośród ludności cywilnej. Niemcy bombardowali również katedrę w Soissons i dzielnicę sąsiednią. Na północ od Reims naprzeciw lasu luksemburskiego nieprzyjaciel usiłował opanować jeden z naszych wysuniętych okopów, lecz został odrzucony. Reims potem bombardowano.

W Szampanji ku wieczorowi dn. 28 (13) bm. odparliśmy dwa kontrataki i ścigając nieprzyjaciela

zdobyliście kilka okopów. W jednym z nich znaleźliście około 100 poległych.

Bitwa i atak, skierowany przeciwko naszym liniom w Argonach koło Four de Paris zostały stanowczo przez nas powstrzymane.

Nasze patrole zajęły Meril w Lotaryngii.
W Wozozach toczy się walka artylerji.

RANNI GENERALOWIE

Paryż 28 (13) (P. A. T.) Poincaré odwiedził generała Monoury i wręczył mu medal zasługi wojennej. Generał ma wybite kulę lewą oko i rozbitą szczękę. Stan moralny i fizyczny jego jest dobry. Lekarze nie obawiają się komplikacji. Generał Villaret raniony w czoło. Dokonano trepanacji w sposób pomyślny. Lekarze są o niego spokojni.

ZWYCIĘSTWA ANGIELSKIE.

Londyn 28 (13) (P. A. T.) Komunikat feldmarszałka Frencha. 7-ma dywizja dziś posunęła się nieco dalej i odznacza się szczególną uporczywością, ponieważ nieprzyjaciel otrzymał silne posiłki i wystąpił dzisiaj przeciw memu prawemu skrzydłu w sile najmniej dwóch dywizji. Wojska angielskie zabrały 615 jeńców. Przybywają nowi jeńcy. Lotnicy wykazują wielką działalność.

Rola Anglii.

Warszawski korespondent „Daily Mail“ w obszernym liście do „Kurjera Warszawskiego“ obala rozpowszechniony sceptycyzm co do zamiarów Anglii i ofiar ponoszonych przez nie podczas obecnej wojny. Korespondent pisze: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że układ między Anglią i Rosją o Konstantynopol dawno zawarto. Bez względu na to, kto go zdobędzie, postanowiono, do kogo on ma należeć. Anglia nie pragnie zdobycia ani piędzi ziemi, zażąda jedynie kongresu i gwarancji przed atakiem ze wschodu i zachodu, południa i północy. Nie trzeba zapoznawać tej okoliczności, że Anglia nader intensywnie zaopatruje w materiał wojenny nie tylko swoją armję i flotę, lecz również Francję i Belgię. Powodzenie wojny, zależy od materialnego zaopatrzenia“.

Dalej autor dowodzi, że ofiara krwi, składana przez Anglię jest olbrzymia. Zapominają — pisze on — o tem, że Anglia za cenę 50.000 swych żołnierzy obroniła Calais, do którego zdobycia niemiecki sztab przywiązywał większą wagę, niż do wzięcia Paryża. Anglicy rozumieją, że w udziale Rosji i Polsce przypadło więcej ofiar, niż każdemu innemu krajowi. Wszyscy rozumieją, że teraz kolej na nas, kolej na francusko-belgijsko-angielską ofensywę. Lecz Anglicy rozumieją również, że tak dla nich, jakoteż i dla Rosji ogólna ofensywa będzie zgubna, jeżeli nie będzie w zupełności zabezpieczona jej powodzenie.

Zdobywanie Dardanelów.

KONSTANTYNOPOL ZAGROŻONY.

Ateny 28 (13) (PAT). Bombardowanie fortów wewnętrznych Dardanelów Hamidje, Haidje i Kinentalihu trwa dalej — powolne, ale uporczywe, o ile sprzyja pogoda. Niewielkie statki bezustannie zajęte są wyławianiem min które już wylowiono na przestrzeni 3 mil. Superdreadnaught „Królowa Elżbieta“ silnie uszkodził forty Hamidje, po stronie azjatyckiej, osłaniające miasto Dardanele, gdzie ustawiono 9 nowych 24 i 35 centymetrowych dział.

Według ostatnich wiadomości siła wojsk tureckich, broniących cieśniny, wraz z wojskami przywieszonymi z Azji Mniejszej, przewyższa 30 tys.

Donoszą, że flota sprzymierzona zburzyła fortyfikacje Smyrny. Drobne statki zajęte są wyławianiem min u wejścia do portu. Obecnie trwa bombardowanie fortów Czyfliku. Władze wojskowe Smyrny ustawiły szereg dział na wybrzeżu, gdzie mieszkają chrześcijanie, zmuszając ich w ten sposób przenosić się do miasta.

Bukareszt 28 (13) (PAT). Z Konstantynopola telegrafują, że w pałacu odbyła się narada ministrów z udziałem von der Goltza paszy, von Sandersa i innych dygnitarzy. Powodem narad było bombardowanie Dardanelów przez flotę sprzymierzoną. Von der Goltz w obszernej trowie utrzymywał, że istnieje konieczność działania ostrożnego, oświadczając, że niemiecka misja wojskowa użyje wszelkich środków sztuki wojennej, aby przeszkodzić flocie anglo-francuskiej wejść na morze Marmora; jednakże — dodał — jeżeli pomimo wszelkich starań flota wejdzie na morze, bezcelowe będą usiłowania obrony Konstantynopola, ponieważ obrona nie będzie miała praktycznego znaczenia. Jedyne co pozostaje do zdziałania — to przenieść stolicę wewnątrz kraju tak, jak to zrobiły inne państwa; a to tem bardziej, że sforsowanie cieśniny i zajęcie Konstantynopola nie decyduje o tem,

aby rola Turcji w tej wojnie miała być skończona. Los państwa będzie rozstrzygnięty na polach bitew w Europie, gdzie Niemcy i ich sprzymierzeni podyktują warunki pokoju. Przeniesienie rządu tureckiego do wnętrza Azji Mniejszej nie może być rzeczą jednoznaczną z przerwaniem wojny przez Turcję tem bardziej, że okupacja Konstantynopola będzie tylko czasowa.

Wielki wazyr podkreślił jakie wrażenie moralne wywołuje wśród ludności ewakuacja stolicy i podzielił opinię von der Goltza paszy, że obrona Konstantynopola nie da żadnych rezultatów i dodał, że opór Turków w Gallipoli będzie w wysokim stopniu zacięty, że sultan i rząd porzucą stolicę dopiero w ostatniej chwili.

Enwer pasza, nie sprzeciwiając się otwarciu zdaniu von der Goltza, wyjaśnił jednak, że jest rzeczą niezbędną okazać opór w okolicach Konstantynopola, gdzie są zebrane znaczne siły wojenne.

Narada nie powzięła żadnej decyzji wobec tego, że nie wyjaśniły się jeszcze operacje floty sprzymierzonej w Dardanelach.

Bukareszt 28 (13) (PAT). „Goeben“ znajduje się w dokach pływających na Bosforze i ściśle jest strzeżony pod zasłoną statku pasażerskiego i wielkich holowników. W ostatnich czasach widziano koło niego wiele bark z węglem i przyrządzają, że naprawa jego wkrótce się skończy, poczem wypłynie na morze. Z Niemiec przybyło do Konstantynopola około 50 oficerów mechaników.

STANOWISKO GRECJI.

Paryż 28 (13) (PAT). Poseł grecki Komanes złożył wizytę Delcassemu i złożył formalne oświadczenie, że zmiana ministerstwa w Atenach nie wywoła żadnej zmiany w polityce zagranicznej Grecji. Gabinet Gunarisa kontynuować będzie politykę Venizelosa, kierując się tradycyjnymi uczuciami Grecji względem trójporozumienia.

LOSY KONSTANTYNOPOLA.

Półrządowy organ belgijski, „XX siecle“, wychodzący obecnie w Hawrze, pisze:

„Błąd polityczny Niemiec, które pchnęły Turcję w wir walki narodów, dał Anglii i Rosji nieoczekiwaną sposobność położenia kresu ich sporowi stuletniemu. Zapewniają, że Rosja uznała już na podstawie specjalnej umowy prawa zwierzchnicze Anglii do Afganistanu i wyrzekła się zupełnie wszelkich zamiarów co do Tybetu. Anglia ze swej strony nie będzie się sprzeciwiała nadal otwarciu cieśniny dla floty rosyjskiej, czyli innymi słowy jeżeli nawet nie oddaje Konstantynopola pod panowanie rosyjskie, to przynajmniej oddaje Rosji nad nim kontrolę.

Gustaw Herve w swej „Guerre Sociale“ pisze: „Nie wierzę, aby istniało na świecie mocarstwo, które zdolne byłoby przeszkodzić Rosji w zatrzymaniu Konstantynopola, skoro Rosjanie tam się dostaną. A jest to przecież pragnienie nie tylko rządu rosyjskiego, ale i narodu. Gdyby był Rosjaninem, trzymałbym klucz od morza Czarnego w swej kieszeni. Rosja będzie spokojna tylko wówczas, kiedy straż drzwi prowadzących do niej, będzie w jej ręku. Jest to zupełnie uprawniona przeczność. Być może zbliża się dzień, kiedy spełni się to odwieczne marzenie Rosji. Państwa bałkańskie nie powinny się tem martwić. Ich wojenny sojusz, ich federacja z wolnym portem w Salonikach zapewni im wolność i niezależność“.

Wojna z Turcją.

ZE SZTABU ARMJI KAUKASKIEJ.

Urzędownie 28 (13) (PAT).

„Du. 28 (13) w kraju za rzeką Czorech wojska nasze, utrwalwszy w swoich rękach fabrykę dzanuzką i przełęcz, przez którą prowadzą drogi do fabryki ku Chopie, posuwają się wytrwale naprzód.

„Usiłowania Turków przejścia do częściowej ofensywy w niektórych punktach zostały odparte przez nasze wojska“.

Na morzu.

Londyn, 28 (13) (PAT.) Węglarka „Balmerino“, dążąca z Belfastu, wyratowała pozostałą przy życiu część załogi statku „Bojanus“, pływająca na tratwach. Rano 26 (11) „Balmerino“ zauważył grupę ludzi na tratwach, tylko w koszulach. Było ich 24: Dwoch z nich było blizkich śmierci, inni bardzo wycieńczeni i zakrwawieni. Uratowani majątkowo opowiadają, że na statek rzucono minę, a wybuch był niezwykle silny. Łodzie ratunkowe były rozbite. „Bojanus“ zatonął w ciągu trzech minut. Ludzie, szukający ratunku inusili wśród nocny walczyć z falami, czepiając się pływających szczątków okrętu. Z tych szczątków sami zbudowali na wodzie tratwy. Jeden z ocalałych opowiada, że gdy wdziewał na siebie pas ratunkowy, kapitan poklepał go po ramieniu mówiąc: „Ratuj się, przyjacielu!“ A następnie uściśnął mu rękę, wstąpił na mostek i poszedł na dno wraz z okrętem.

Kopenhaga, 28 (13) (PAT.) Rybacy duńscy znaleźli na morzu Północnym pływający na falach duży hydroplan. Lotnicy zostali przewiezieni na wyspę Sylt.

Londyn, 28 (13) (PAT.) „Amsterdam Telegraph“ potwierdza, że Niemcy budują w Hoboken pod Antwerpą łodzie podwodne. Z Hamburga i Kiliu wezwano 500 robotników. Pierwsza łódź wkrótce odejdzie do Seebrügge.

Pernambuko, 28 (13) (PAT.) Statek „Gwadelup“ został zatopiony przez krążownik „Kronprinz Wilhelm“. Załoga i pasażerowie wyratowani.

Opinia we Włoszech.

Rzym 28 (13) (P. A. T.) W parlamencie zaczęła się dyskusja nad projektem do prawa, co do ekonomicznej i wojennej obrony państwa. W kołach politycznych ustał niepokój wywołany kłamiwymi pogłoskami, które rozpuszczali agenci niemieccy z powodu pertraktacji Salandry z ks. Bülowem. „Massagero“ utrzymuje, że Bülow komunikuje rządowi włoskiemu propozycję co do ustępstw terytorjalnych Austrii w zamian za neutralność włoską, oświadczył, że ustępstwa te mogą przyjść do skutku tylko wtedy, jeżeli Włochy zobowiążą się poprzeć propozycję niemiecką na przyszłym kongresie pokojowym. Wobec tego — pisze dziennik — zadanie naszego rządu odrazu uprościło się, żaden bowiem uczciwy człowiek nie może nie zrozumieć potworności warunku przyłączania się z góry do wniosków, które Niemcy przedstawiają na kongresie. Gazeta uznaje możliwość prądu za neutralnością i przypuszcza, że władze wahają się wobec możliwości wypowiedzenia wojny swoim niedawnym sprzymierzeńcom, ale — dodaje — niepodobna przedstawić sobie istnienia działaczy państwowych, którzyby się zgodzili wziąć w obronę gwałty dokonane nad Belgią i inne barbarzyńskie postępy Niemiec podczas wojny. Trudno pomyśleć także, aby mogło istnieć takie zaślepienie polityczne, któreby postawiło Włochy w jawnie wrogiej postawie wobec trójporozumienia wówczas właśnie, gdy te mocarstwa, burząc Turcję, stwarzają nową sytuację na bliskim Wschodzie.

Saloniki 28 (13) (P. A. T.) Ze źródła oficjalnego donoszą, że z powodu tyfusu planistego, panującego w Serbji, Bułgaria zakazała przejazdu z Salonik przez Serbję. W ten sposób pozostaje jedyna i bardzo niedogodna droga przez Rosję.

Wiadomości telegraficzne.

DYMISJA RUMUŃSKIEGO MINISTRA SKARBU.

Bukareszt 28 (13) (P. A. T.) Minister finansów Costinescu podał się do dymisji. Półrządowy „Victorul“ tłumaczy ją przez nieporozumienie.

NA ZNISZCZENIE HANDLU NIEMIECKIEGO.

Paryż 1 (14) (P. A. T.) „Journal“ przypuszcza, że jutro w dzienniku urzędowym będzie opublikowany dekret o środkach zastosowanych przez sprzymierzeńców w celu przecięcia handlu niemieckiego. Dekret kategorycznie zaprzecza legalności ogłoszonej blokady, gdyż o blokadzie nie może być mowy wobec wojny podwodnej, toczonej obecnie. Skonfiskowane towary będą sprzedawane, a pieniądze wreczane właścicielowi. Okrety będą potem puszczone na wolność. Spis towarowy, które stanowią kontrabandę nie będzie opublikowany, lecz rząd będzie miał prawo tolerować przewóz niektórych towarów do Niemiec.

POLITYKA GOSPODARCZA.

Londyn, 28 (13) (PAT.) Ogłoszono oficjalnie: Za bezwzględna kontrabandę uznane są: wena surowa, ołów, nafta amerykańska, parafina, wosk, skóry, amoniak. Sztokholm, 28 (13) (PAT.) Z Berlina donoszą, że ogłoszono tam oficjalnie o zamiarze zakazu wywożenia węgla, koks i bryketów.

AMERYKA I NIEMCY.

New York, 28 (13) (PAT.) Prasa amerykańska upatruje w działaniach krążownika niemieckiego „Prinz Eitel Friedrich“, zamach na prawo obywateli amerykańskich i honoru narodu amerykańskiego; żąda nietylko przeproszenia, ale i zadośćuczynienia ze strony rządu niemieckiego.

Waszyngton, 28 (13) (PAT.) Poseł niemiecki w Waszyngtonie Bernsdorf, konferując w sprawie zatopienia statku amerykańskiego z przedstawicielami departamentu wojskowego stanął w obronie krążownika „Prinz Eitel Friedrich“, który wedle niego działał zgodnie z deklaracją londyńską. Dwoch ludzi z załogi zatopionego statku zatrzymano, ponieważ oni zdołali się do służby wojskowej.

PARLAMENT FRANCUSKI.

Paryż 28 (13) (PAT). Izba posłów uchwaliła ustawę o włączeniu do armii kontyngentu poborowych z r. 1916.

Senat przyjął również tę ustawę, oraz ustawę zakazującą sprzedaży absyntu i ustawę nadającą rządowi prawo denaturalizacji osób, które przyjęły obywatelstwo francuskie, będąc poprzednio poddanyymi wrogich państw. (Denaturalizację może się stosować do osób, które się naturalizowały we Francji po roku 1913 — Red.).

KONTRABANDA BRONI DLA NIEMIEC.

Rzym 1 (14) (PAT). Na komorze celnej w Wenecji otwarto w obecności władz 92 beczki piwa, zatrzymane w drodze z Hamburga, a przewożone do Libji. Znalaziono w beczkach zamiast piwa 546 karabinów i 273.000 nabojęw. Otrzymało wiadomości, że w Cattanii i Neapolu zatrzymano również beczki rękomo z piwem, które zawierały karabiny, wysyłane z Niemiec do Libji.

Parlament niemiecki.

W Berlinie rozpoczęły się obrady parlamentu niemieckiego. W inauguracyjnej przemowie prezydent Kaempf wspominał, że wrogowie Niemiec chcą pokonać je głodem.

Minister fin. Helfferich prosił o asygnowanie 10 miliardów na prowadzenie wojny do jesieni, przyczem w międzyczasie rząd prawdopodobnie się zwróci do parlamentu z żądaniem nowych kredytów. Dług państwowy wzrósł do 15 miliardów. Zakończył swą mowę wezwaniem do subskrypcji na nową pożyczkę. Wezwał do składania oszczędności na rzecz państwa. Socjany demokrata Haase żądał zmiany ustaw wyjątkowych. Kredyty wojenne zostaną odesłane do komisji, w której ministrowie oświadczyli gotowość udzielenie poufnych wyjaśnień.

BUDŻET NIEMIECKI.

Sztokholm 28 (13) (PAT). Z Berlina donoszą, że w budżecie 1915 r. skreślono wydatki na instytucje dyplomatyczne i konsularne w państwach wrogich w sumie 2,809,000 rb. Natomiast wydatki na kolonje, włączając Kiao-czao, zacięto w budżecie. Stałe wydatki na armję wykazano na sumę 1407 milionów wobec 871 milionów w zeszłym roku; wydatki na flotę 110 milj. wobec 221 milj. w zeszłym roku, wydatki na broń, zapasy wojenne, budowę i uzbrojenia okrętów wykluczono z budżetu.

NADEŚLANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

„Lwowski Wiestnik“
zacznie wychodzić 1 marca.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje się w gmachu b. Namiestnictwa począwszy od dnia 27 lutego.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 14 marca b. r.)

Godzina (Czas słowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura Najwyższa	Najniższa
7 rano	727.16	0.2	SW.1	1.2	2.9	-0.1
2 popoł.	727.88	2.8	WSW.1			
9 wiecz.	727.83	1.0	W.1			

Uwaga Pochmurno, śnieg w nocy i zrana.

— Temperatura. Dziś o godz. 11 rano +4.5 st. Celsjusza.

— Kalendarzyk. Poniedziałek, 15 marca. Rz.-kat.: Dziś: Longina. Jutro: Lubina M. — Gr.-kat.: Dziś: E. Fteodota. Jutro: 3. Jewtropija. — Słowiański: Dziś: Dugomira. Jutro: Ojcostawa. — Wschód słońca o g. 6 min. 41 rano, zachód o g. 6 m. 27 popołudniu (czas ratuszowy). Długość dnia 11 godzin 46 minut.

— Elementy meteorologiczne na marzec w Lwowie. Średnia temperatura +0.8 C. (+3.5), średnia minimalna -13° (-5.9°) średnia maksymalna +15.0° (+16.6°). Ilość opadu 48 mm. (27 mm.) Najczęstsze wiatry południowo wschodnie do południowo zachodnich. Liczby w nawiasie oznaczają średnie lata 1910—1913.

— Fazy księżyca. Nów 15-go, Pierwsza kwadra 23-go, Pełnia 31-go.

— Repertuar Teatru w Kasynie miejskim we Lwowie (ul. Akademicka 13):

W poniedziałek pierwszy raz „Wykradziona żona“, komedia w 3 aktach Z. Przybylskiego, część muzyczno-wokalna w wykonaniu pp.: L. Rogińskiej, H. Millera i dyr. W. Barącza i taniec „Matelet“ we dwie pary.

We wtorek pierwszy raz „Majster i czeladnik“, komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego i „Piękna Galatea“, operetka komiczna w 1 akcie z muzyką F. Souppégo.

We środę „Wykradziona żona“, komedia w 3 aktach Z. Przybylskiego; część muzyczno-wokalna w wykonaniu pp.: L. Rogińskiej, H. Millera i dyr. W. Barącza — i taniec „Matelet“ we dwie pary.

We czwartek pierwszy raz „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach podług Marsa i Desoillieresa, muzyka Jana Gilberta.

W piątek pierwszy raz „Rozkosze domowego ogniska“, farsa w 3 aktach Hennequin'a i część muzyczno-wokalna w wykonaniu pp.: L. Rogińskiej, H. Millera i dyr. W. Barącza, oraz taniec „Matelet“ we dwie pary.

W niedzielę o godz. 3.30 pop. po niższych cenach „Medor“, czyli „Dowcip koleżeński“, komedia w 3 aktach Malin'a i „Skarb za kominem“, operetka w 1 akcie. — Wieczorem zaś o zwykłej porze „Rozkosze domowego ogniska“, farsa w 3 aktach Hennequin'a i „Piękna Galatea“, operetka w 1 akcie z muzyką F. Souppégo.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Sotschka (plac Marjacki 5).

— Teatr w Kasynie miejskim — jak nam piszą — wystawia dziś po raz pierwszy wesołą komedię w 3 aktach Z. Przybylskiego „Wykradziona żona“, osnutą na tle życia mieszczańskiego. Wczoraj w godzinach rannych odbyła się próba generalna tej sztuki. Próba wróży olbrzymi sukces artystyczny. Premjera ta wywołała wielkie zainteresowanie. Przedstawienie uzupełnią nowe produkcje muzyczno-wokalne pp.: L. Rogińskiej, H. Millera i dyr. Barącza, oraz taniec „Matelet“.

Jutro po raz pierwszy „Majster i czeladnik“, doskonała komedia w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego i przedostatni raz „Piękna Galatea“, ciesząca się stałym powodzeniem operetka komiczna. „Majster i czeladnik“ należy do lepszych utworów tego znakomitego autora arcydzieła p. t. „Karpaccy górale“.

= Z CHWILI. =

(sz.) Kamiecnicy, ci dotychczas uprzywilejowani, „beati possidentes“ znoszą wraz z innymi „zwykłymi“ śmiertelnikami oplakany stan czasu wojny, a może jeszcze boleśniej, gdy się zważy, że właściciele kamienic, przynajmniej u nas we Lwowie, byli do niedawna panami sytuacji. Bywały czasy, gdy kamiecnicy, naciskani srebą podatkową, wymyślali różne sposoby, jakby podwyższyć czynsz lokatorom, nie też dziwnego, że spotykali się z ich wrogiem usposobieniem, a było i tak, że lokatorowie zwolowali ankiety dla samobrony przed wyzyskiem kamiecników.

Dziś czasy się zmieniły, kamiecnicy klepią biedę nieraz może i większą, niż lokatorowie, jeżeli całym ich dochodem były czynsze z kamienicy. W naszym mieście, jakkolwiek czystsze nie podlegają inoratorium, utarło się przekonanie, które weszło w zwyczaj, że w czasie wojny nie potrzeba opłacać czynszów. I zdarza się często, że i ci, których stosunki materialne się nie pogorszyły, a może nawet i polepszyły, korzystają z tego zwyczaju, sądząc w swej naiwności, że coś na tem wskórają. Jednakowoż prawo jest prawem, i jeżeli lokator nie zmienił umowy wynajmu, właściciel będzie go ściagał o cały zaległy czynsz, i tu żadne okoliczności „łagodzące“ nic nie pomogą, chyba że lokator nic niema do stracenia.

A tymczasem kamiecnicy są bezradni, bo skargi na razie nie odnoszą skutku i zdarzają się częste wypadki, że właściciel prosi lokatora o „pożyczanie“ kilku koron na utrzymanie (sic!), a ten go zbywa kpinami.

Mieszkam w kamienicy, jednej z większych we Lwowie, gdzie znajduje się około pięćdziesięciu lokatorów, ale przeważnie ludzie, czekający „na pensję“, nie też dziwnego, że właściciel jej zapomniał już, jak czynsz wygląda. I przyznać trzeba, że właściciel, znając położenie swych lokatorów, lojalnie zadawała się obietnicą i nie naciska ich, wierząc, że po skończeniu wojny, gdy rząd austrijski wypłaci pensje urzędnikom i on otrzyma swoją należność.

Znajduje się atoli w tej kamienicy kilka sklepów, a między innymi pralnia, której właściciele mają obecnie ruch większy, niż w czasach spokojnych, a z zabaw, hułanek z muzyką, a często i pijatyki, wnosić można, że im się nieźle powodzi. Jednak i oni, korzystając ze zwyczaju, nie poczuwają się do obowiązku płacić czynszu i winni są kilkaset koron. Właściciel kamienicy, chcąc choć cośkolwiek odbić z zaległości i dać sposobność „odrobienia“ czynszu właścicielom pralni oddał im do prania kilkanaście kołnierzyków i mankietów. Lecz jakież spotkało rozczarowanie właściciela, zgłaszającego się po odbiór bielizny, gdy mu w pralni oświadczone, że oddadzą bieliznę dopiero po zapłaceniu należności w kwocie 1 k. 20 h.!

Taka to wdzięczność lokatorów, pomyślał właściciel i wniósł do sądu skargę o awizację. Czy co zyska?!

— Pomoc rządowa ludności Galicji. „Rus. Słowo“ dowiaduje się, iż rząd wyasygnował na cele pomocy ludności Galicji 10 milionów rubli. Suma ta doreczona zostanie organizacji ogólno-ziemskiej, pracującej pod kierunkiem p. Dumy Państwowej P. Bałaszewa.

— Rozdawnictwo zapomóg w naturze dla najbardziej potrzebujących zostało już ukończone. Jest to już czwarte

rozdawnictwo. W rozdawnictwie wzięło więcej kompetentów, aniżeli przy poprzednich.

— † Dr. Jan Świątkowski, lekarz-psychiatra i właściciel sanatorium psycho-nerwowych, zmarł 13 b. m. we Lwowie. Ciężko i przykro podawać tę wiadomość, bo istotnie nasze społeczeństwo straciło w zmarłym jednostkę znacząca i dzielna, z grona wysokiej inteligencji. Zawód ś. p. dra Jana Świątkowskiego, niesienie ulgi i pomocy umysłowo chorym, tym bardzo nieszczęśliwym, już sam przez się ciężki i pełen odpowiedzialności, wypełniał zmarły nadzwyczajnie troskliwie i oddawał chorym całą swoją wielką wiedzę i słodycz serca. Jego wzorowe sanatorium, niosło szeregom chorych wielką ulgę. Szanowany i kochany przez kolegów, zmarły był szanowany także przez ogół i strata to ciężka. Cześć jego cieniem!

Pogrzeb odbędzie się dziś w poniedziałek o g. 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów.

— Z żałobnej karty. Dn. 3 marca zakończył życie ś. p. Dyjonizy Rogala Zawadzki, wieloletni b. starosta tarnopolski, emerytowany radca dworu, kawaler orderu żelaznej korony, honorowy obywatel miast Skala, Bełza, Trembowli i Krystynopola.

— Jeńcy. W sobotę i niedzielę przyprowadzono do Lwowa z różnych terenów walki karpackiej kilka partii jeńców, niekiedy bardzo znacznych. Obok jeńców austrijskich sprowadzono także i pruskich. Zwracamy uwagę, że Prusacy mają płaszczki popielatawe, a czapki polowe bez daszków z przepaską czerwoną w środku.

— Wieści o jeńcach. Otrzymaliśmy kartkę od Juliana Szpunara, pochodzącego z Rzeszowa (adres: Tobolskaja gubernia, gorod Tiumen, dla wojenno-plennych).

Tomasz Przetacznik (jeńiec, zakład Sobieunikowa w Tiumeniu, gub. tobolska) w kartce do nas prosi o wiadomości o żonie Eugenji z Bordzińskich Przetacznikowej, nauczycielce z Milczyc, pow. rudecki, która prawdopodobnie wyjechała w pierwszej połowie września z synkiem.

— Wojenne cukierki na kaszel. Z chwilą wyczerpywania się w aptekach zapasów zabrakło i cukierków na kaszel różnych przeraklamowanych firm wiedeńskich i pruskich, robiących niezłe interesy na lichym produkcie. I oto znalazło się kilku magistrów farmacji, którzy wpadli na pomysł wyrugowania raz na zawsze obcych fabrykatów i zastąpienia ich swoim. Cukierki „Monopol“ wyrabiane przez tę spółkę, przyjemne w smaku zawierają te same środki lecznicze przeciw kaszlowi, chrypcy i załegnięciu co inne fabrykaty, a są tembardziej poleceniogodne, że u nas wyrabiane i dają możność egzystencji kilku rodzinom pozbawionym „kondycji“. Zastępstwo objęła firma Mikolascha, ale nabywać je już można we wszystkich aptekach.

— Oś w przetyku. Na stację ratunkową sprowadzono wczoraj 13-letnią Minę Ackel, która w piątek jeszcze połknęła oś, która utkwiała jej w przetyku. Dr. Sonn wyjął dziecku tę „zapórę“, która niedługo mogła spowodować poważną operację z powodu niedbalstwa rodziców, usiłujących wyjąć oś „domowymi środkami“.

— Złodzieje w pułapce. Do mieszkania Sprechera na ul. św. Anny 1. 3 dostali się wczoraj złodzieje i gospodarowali spokojnie jak u siebie w domu, pakując w tłumoki, co im pod rękę w padło. Obecność ich zauważył dozorca domu i nie płosząc ich zamknął bramę na klucz a sam skoczył na policję. Przybyli na miejsce agenci Bukowski i Wilura schwytali piaszków, choć jeden skrył się w piwnicy, a drugi na strychu. Galasa i Kwiatkowskiego, jak się przedstawił — osadzono w aresztach.

†
Stefan Ostoja Kozłowiecki
właściciel dóbr ziemskich
urodz. 27 lipca 1872 r. w Krakowie, zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach we Lwowie dnia 15 marca 1915 r.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 17 bm. z krypty OO. Bernardynów o godzinie 11 przedpołudniem (czas ratuszowy), do tymczasowego grobowca na cmentarzu Łyczakowskim.

„Wesele“ w Warszawie. W minioną sobotę w teatrze „Rozmaitości“ po raz pierwszy ukazało się na scenie „Wesele“ Wyspiańskiego. Prasa warszawska podkreśla, iż przedstawienie „Wesele“ na warszawskiej scenie rządowej z natury rzeczy stanowi epokę w dziejach polskiej kultury literacko-teatralnej Warszawy. Jakkolwiek sztuka została nieco okrojona, krytyka zaznacza też, iż w wielu szczegółach przedstawienie nie tylko nie ustępowało, ale nawet

przewyższało krakowskie. Reżyserię prowadził p. J. Osterwa.

Odłożenie wydalania obcych poddanych. Główny naczelnik kijowskiego okręgu wojennego wydał rozporządzenie — aby termin wydalania poddanych austriackich, niemieckich i tureckich, przedłużyć: dla Niemców, Węgrów, żydów i mahometan do 28 marca; zaś dla osób narodowości słowiańskich, jako też osób pochodzenia francuskiego i włoskiego, oraz poddanych tureckich wyznania chrześcijańskiego do 30 kwietnia r. b.

Dziesięciolecie wydawnictwa. W dziesiąty rok wydawnictwa wstąpił znany szeroko ogółowi polskiemu dwutygodnik „Ruch“, poświęcony sprawom higieny osobistej i kształcenia cielesnego. W pierwszym zeszycie tegorocznym znajdujemy artykuł Wł. R. Kozłowski „Na przełomie“, będący rzutem oka na stan kształcenia cielesnego u nas w chwili wybuchu wojny. Artykuł Belga, Rene Ledenta obrazuje „kształcenie cielesne w Belgii“, prof. G. Demynt poucza „O pięknie i zgodności ruchu“, J. H. Santor „O t. zw. „fletcherowaniu“, i Ryssel o „pracy ręcznej w Anglii, A. Żarski opisuje ciekawą grę sportową „The punching ball“, docent dr. Eug. Piasecki rozpatruje „rower jako środek leczniczy“ i t. d.

Centralny Komitet Obywatelski w celu informowania oddziałów, sekcji i przedstawicieli prasy, postanowił wydawać codziennie biuletyny o bieżących sprawach.

⊙ **W obronie świątyni.** Klerykalny „La Croix“ w Paryżu donosi, że Watykan zwrócić się ma do wszystkich państw europejskich z notą w sprawie konieczności większego poszanowania świątyni katolickich przez armie stron wojujących. Nota zaznacza, że świątynie — to w olbrzymiej większości nie tylko Domy Boże, ale i cenne zabytki kultury. Że tak się nie zapatrywano dotąd, dowodzi najwymowniej fakt, iż tyle ich przetrwało liczne burze dziejowe. Byłoby pożałowania godnym, gdyby wiek XX. zaznaczył się innym poglądem w tym kierunku. Nota poleci w końcu świątynie opiece dowódców armii, na których, wobec ludzkości, spaść będzie musiała ciężka odpowiedzialność za wyrządzoną jej krzywdę!

⊙ **Nowa ustawa paszportowa w Rosji.** Jak wiadomo, ministerium spraw wewnętrznych opracowało projekt nowej ustawy paszportowej.

Według tego projektu, każdy mieszkaniec państwa rosyjskiego na żądanie władz działających w zakresie swych pełnomocnictw służbowych, ma obowiązek ujawnić: 1) swe imię, imię ojca i nazwisko oraz w wypadkach właściwych przydomek, 2) stan (właściciel i mieszkaniec miejsce, gdzie są zarejestrowani), 3) narodowość, 4) czas i miejsce urodzenia, 5) wyznanie, 6) sytuację rodzinną, 7) rodzaj zajęcia, lub służby, 8) stosunek do wojskowości, 9) czy jest piśmienny, lub nie.

Na całej przestrzeni państwa rosyjskiego, nie wyłączając terytorjum Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, nikt nie ma obowiązku posiadania formalnego dokumentu, świadczącego o tożsamości osoby, ani w miejscu stałego pobytu ani czasowego, z wyjątkiem pewnych ściśle określonych wypadków (art. 9, 12, 26, 65 projektu).

Na żądanie władz każdy mieszkaniec państwa rosyjskiego ma obowiązek potwierdzenia poczynionych oświadczeń, dotyczących swej osoby w drodze powołania się na świadectwo osób urzędowych lub prywatnych, zasługujących na zaufanie, oraz na dokumenty.

Jednak obowiązani są posiadać paszporty i okazywać je na wszelkie żądanie władz: 1) cyganie poza miejscami swego stałego pobytu, 2) żydzi poza granicami swej osiadłości, 3) handlarze uliczni i wędrowni, 4) osoby, prowadzące koczowniczy rodzaj życia, z wyjątkiem „inorodców“ koczowników i wreszcie 5) żebracy.

⊙ **Przesyłki do jeńców.** Z Paryża donosi „Now. Wrem.“, że według urzędowej statystyki od września do końca lutego za pośrednictwem poczty w Bernie szwajcarskiem wysłano do jeńców francuskich w Niemczech 503.617 przekazów na sumę 7.380.140 franków, 535.836 przesyłek i 9.275.741 listów. Do jeńców niemieckich we Francji przesłano 107.428 przekazów na sumę 2.023.093 franków, 317.447 przesyłek i 8.536.353 listów.

Od grudnia biuro pocztowe w Bernie pośredniczy w wysyłaniu pieniędzy pomiędzy Rosją i Austro-Węgrami; z Rosji do Austrii wysłano 11.695 przekazów na sumę 267.134 franki, a 10.343 przekazów na sumę 330.168 franków z Austrii do Rosji.

Znawcy charakterów narodowych mają obecnie sposobność do odgadnięcia ilu jeńców Niemców mają Francuzi, a ilu Francuzów jest w niewoli u Niemców. Trzeba tu wziąć pod uwagę zamożność krajów, przyzwyczajenie do pisania listów, napięcie sentymentów rodzinnych i t. d., a może rozwiązanie się znajdzie.

⊙ **Małajczyk Naniga.** W jednym z pułków indyjskich — opowiada angielski „Weekly Times“ — służy jako sierżant, Małajczyk Naniga. W ojczyźnie swej uważany był za mistrza w tępieniu rekinów. Z krzywym nożem „Kora“ w zębach dawał nurka w morze i starał się podpłynąć pod rekiną, by mu rozpruć brzuch; walka taka trwała niekiedy pół godziny i Naniga zawsze wychodził zwycięzca. Od

razu angielskiego dostał za tępienie rekinów cztery medale i tyle nagród pieniężnych, że uważany jest u siebie za człowieka bogatego.

Otóż niedawno rekinobójca podał swemu zwierzchnikowi raport, prosząc o ułatwienie mu zobaczenia się z feldmarszałkiem.

Na zapytanie, o co chce prosić gen. Frencha, Naniga odpowiedział, że chciałby dostać pozwolenie na przedostanie się do obozu niemieckiego i zabicie ces. Wilhelma. Odpowiedziano mu, że jest rzeczą niemożliwą, by czarny sierżant mógł przedostać się niezauważony nie tylko do głównej kwatery cesarza ale nawet do straży czołowych. Na to Naniga wzruszył ramionami.

„W mojej ojczyźnie — rzekł — podkradałem się do śpiących rekinów i rozpruwałem im białe brzuchy, zanim mogły się przewrócić na grzbiet, a będąc w wojskach angielskich na granicy Butanu przepełzałem niezauważony obok tygrysa. Czyżbym więc nie umiał oszukać czujności niemieckiej straży?“

Naniga najwidoczniej uważa Wilhelma II za rekina, Anglicy jednak nie pozwolili mu zapolować na tę grubą rybę.

⊙ **Gminy żydowskie w Ameryce.** Korespondent jednej z gazet żydowskich z Nowego Jorku, w którym przebywa milion żydów, donosi pod datą 5-go stycznia, że odbyły się tam zebrania specjalne żydów, pochodzących z różnych miast w Królestwie Polskiem, celem przysłania pomocy pieniężnej współwyznawcom z danych miast, które ucierpiały z powodu wojny. Dotychczas odbyły się narady żydów amerykańskich, oddzielne dla emigrantów z miast następujących: Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Lublina, Kielce i Chełma, Tomaszowa-Rawskiego, Kalisza, Skierniewic, Radomska, Sochaczewa, Grodziska, Łowicza, Ciecchanowa, Suwałk, Płocka, Kutna, Mławy, Miechowa, Nowego-Miasta, Siedlec, Radomia i Częstochowy. Pełzałem ogólny komitet pomocy żydów amerykańskich zebrał już 75.000 dolarów (150.000 rubli), z czego 100.000 rb. w myśl nacjonalistów żydowskich wysłał do Piotrogradu, żeby tam się odbywało rozdawanie ofiar żydom z Polski.

⊙ **W Hiszpanii wybuchł głód.** W wielu miastach wybuchły zamieszki i zajścia z wojskami, przyczem wielu raniono.

Rozmaitości.

× **Przyczynki do psychologii narodów.** Ogłoszono konkurs międzynarodowy na dzieło o słoniu. Niemiecki uczone szperał po bibliotekach i napisał trytomowe dzieło p. t. „Anleitung zur Beschreibung der Elephanten“ i t. d., gdzie wywiódł z masą cytat wszystko, co dotąd o słoniu wiedziano.

Anglik odbył podróż egzotyczną i napisał mały tomik „Elephant in the sport“.

Francuz poszedł do ogrodu zoologicznego, uśmiechnął się i napisał książkę (za 3 fr. 50 ct.) „L'elephant et ses amours“.

Literat rosyjski „sceptyk“, napisał rozprawę: „O słoniu, a właściwie o tem, że słonia wcale nie ma“.

A Polak machnął broszurę p. t.: „Słoń i sprawa polska“.

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących prace w rubrykach „Nauka i wychowanie“ „Posady poszukiwane“ i „Zarobek — Służba“ za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznani Administracji. Przechowujemy przed dołączeniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginał. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy. Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby ogłaszającemu znanej, nie umieszczamy.

POSADY POSZUKIWANE.

Ziemianin-prawnik obejmie zarząd kompleksu domów lub większego domu właściciela katolika. Wiadomość Adm. Słowa Polskiego pod K. K. b369

Polak, lat 23, 2 kursy wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za bardzo skromnym wynagrodzeniem. „Życie“, Administracja. b379

WOLNE POSADY.

Praktykanta starszego, obznajomionego, potrzebuje handel delikatesów M. Bałas we Lwowie. c397

MIESZKANIA I SKLEPY.

Pokoje umeblowane tylko z całem utrzymaniem do wynajęcia także tygodniowo, ul. Ujejskiego 4. e399

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Potrzebna dostawa większej ilości mleka i masła. Zgłoszenia „Nabi“ Słowo Polskie. k404

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Fortepian piękny muszę sprzedać, proszę kupić. Kopenicka 26, oficyna. l395

Pianino paryskie sprzedam, 100 rubli, od 3-7 Ossolińskich 13. I p. Słotwiński. l394

Kartoile, kapustę, buraki, owies, drzewo sprzedaje firma „Commercium-Doroteum“, Lwów, Leona Sapiehy 34. Nasz oddział dla ku na i sprzedażi okazjonalnej mebli, obrazów i antyków w Piotrkowie. l353

Kupię motor ropny używany w dobrym stanie o sile 12 do 20 koni. Gmach Skarbka, 5 brama, il p. nr. 35. l401

Sprzedam herbarz Niesieckiego, monety, medale polskie. Piątkowska, Pańska 2, sklep. l403

ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Dla p. Heleny Lipskiej mam list. Inż. Rothstein, plac Akademicki 3. s398

BANK ROLNICZY

Galicyjs. Towarzystwa Gospodarskiego

Lwów, ul. Kościuszki I. 18

polega

381

na sezon wiosenny konieczną czerwoną i inne nasiona, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, oleje maszynowe i cylindrowe. — Kupuje tarc zboża.

Fabryka „TLEN“

wyrabia i poleca do nabycia

Mydła toaletowe i lecznicze.

Tlenole: wodę do ust, pastę i proszek do zębów.

Wody kolońskie i perfumy.

Proszek mydlany do golenia.

Szampun. — Atrament.

1003

Szkoła języków. Ecole des langues vivantes.

Początek kursów 8 bm. Opłata miesięczna 12 i 15 k. Wpis od g. 11-1 i od 4-6, ul. Trzeciego Maja 17. 313

Najtańsze pianno polskie

2 GAZETA PORANNA

GROSZE

Rzeczywiście największy nakład w Królestwie Polskiem.

Jest ona bojownikiem idei samodzielności gospodarczej narodu polskiego. Podaje zawsze żywotne i ważne artykuły wstępne, a obok nich wszechstronne informacje z zakresu życia gospodarczego, społecznego i politycznego, zarówno w kraju jak i zagranicą.

Przyjmujemy ogłoszenia tylko firm chrześcijańskich.

Przedpłata z przesyłką pocztową: 302

Rocznie : : : : : rb. 4 kop. =

Półrocznie : : : : : „ 2 „ =

Kwartalnie : : : : : „ 1 „ =

Miesięcznie : : : : : „ — „ 40

Zmiana adresu kop. 20.

Zagranicą: z przesyłką miesięcznie kop. 90.

Cena egzemplarza 1 kop., na prowincji i kolejach 2 kop.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 1 wiersz petitu kop. 75, w tekście przed kolumną lub depeszmami 1 wiersz petitu rb. 150, reklamy za wiersz petitu kop. 50, za tekstem 1 wiersz petitu kop. 20, nekrologia 1 wiersz petitu kop. 20, margines na 1 str. rb. 10, marginesy dalsze po rb. 7 kop. 50, droższe za wyraz kop. 3. Pierwszy wyraz i tusty druk podwójnie.

Adres redakcji i administracji: Zgoda 5, Warszawa.

Najtańsze powieści

we wzorowych przekładach.

303

Blicher Clausen — Stryj Franio. Powieść z życia duńskiego. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1,20.

Cherbuliez Wiktor — Przygody Władysława Bolskiego. Powieść. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1,20.

Compain L. M. — Przebojem. Powieść. Przekład z francuskiego Br. Neufeldówny kor. —,60.

Coulevain Piotr. Nieznana Wyspa. Przełożyła z fr. Felicja Popławska kor. 1,80.

Coulevain Piotr — Na Gałęzi. Przekład z franc. Felicji Popławskiej kor. 1,80.

Crawford Marion — Arethusa. Powieść. Przekład z angielskiego A. Z. kor. —,60.

Daudet Alfons — Nowele z czasów obłędzenia Paryża kor. —,60.

Dzieduszycka Ewa hr. — Perła Pałacu. Opowiadania indyjskie kor. —,60.

Glin Elinor — Margrabinka. Powieść. Przełożyła z angielskiego Janina Popławska kor. 1,20.

— Wizyty Elżbiety. Powieść. Tłumaczyła z angielsk. Br. Neufeldówna kor. —,60.

Hauch. — Tajemnica pewnej rodziny polskiej. Z oryginału duńskiego przeł. J. Klemensiewiczowa. Cena K. 1,20

Haggard Rider — Benita. Powieść. Przełożył z angielskiego A. D. kor. 1,20.

Kipling Rudyard. Zemsta Dugary. Nowele, przełożył z ang. Feliks Chwalibóg kor. —,60.

Mery Klandjusz. — Głos Przodków. Powieść. Przekład z francuskiego kor. 1,20.

Mismandre Franciszek. — Pisane na wodzie. Romans. Przekład z francuskiego Felicji Popławskiej kor. —,60.

Opowieści Japońskie. Spolszczył Jan G. kor. —,60.

Orczy. — Baronowa (Montagu Barstow) Liga Biedrzęca (The scarlet pimpernel) z angielskiego spolszczona przez K. z B. O. kor. 0,60.

Romanowska St. — Nad Michiganem. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona na konkursie i nagrodą kor. —,30.

Reuter Gabryela. — „Synowie“, powieść kor. —,60.

Rod Edward — Daremny Wyśiłek. Powieść. Przekład z francuskiego Al. Korzickowska kor. 1,20.

Rosny J. H. — Doktor Harnambur. Powieść. Przekład z angielskiego Br. Neufeldówny kor. 1,20.

— Vamireh. Powieść z angielsk. przełożył J. K. Potocki kor. —,60.

Rovetta G. — Lulu. Powieść. Przekł. z włosk. kor. 1,20

Serao Matylda — Po przebaczeniu. Powieść. Przełożyła z włoskiego Karolina Dzieduszycka kor. 1,20

Zora — Drogami Życia. Powieść kor. 1,20

Nabywający powyższe dzieła bezpośrednio w Administracji Słowa Polskiego przy ul. Zimorowicza 15 lub w Biurze sprzedaży Słowa Polskiego w Pasażu Mikołajski, otrzymają od powyższych cen 3 1/3% rabatu.

Dozwolone przez cenzurę wojenną. — Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie“ we Lwowie. — Z drukarni „Słowa Polsk.“ we Lwowie ul. Zimorowicza 15